Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVI. Kraków, dnia 29 lipca 1933 Nr. 26.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200** Pół strony okładki **Zł 100**
Ćwierć strony **Zł 50** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 450**, Pół strony **Zł 23**
Ćwierć strony **Zł 120** Jedna ósma strony **Zł €0**

Ani grosza na towar niemiecki!

Komitet Żyd. Organizacyj Gospodarczych w Krakowie.

Projekty rządu w sprawie uzdrowienia przemysłu

Na ostatnich posiedzeniach Komitetu Ekonomicznego Ministrów była między innemi rozważana sprawa akcji oddłużeniowej w przemyśle i związanej z nią likwidacji przedsiębiorstw, nie dających się uratować. Projekty rządu w tej dziedzinie zmierzają do przyspieszenia uzdrowienia tej gałęzi życia gospodarczego, a najbliższym środkiem do tego celu ma być unifikacja przepisów postępowania układowo-zapobiegawczego, w której to sprawie obowiązują na terenie Państwa trzy ustawy. Jako najbliższe zadanie nasuwa się więc sprawa opracowania i wydania jednolitych przepisów, któreby zmierzały do uproszczenia i przyspieszenia akcji uzdrowienia. Zmiany w ustawodawstwie upadłościowem i w ustawie o nadzorze sądowym będą miały głównie na celu umożliwienie układów redukujących sumę długów danego przedsiębiorstwa, bez uzyskania sądowego odroczenia wypłat, oraz potanienie postępowania upadłościowego. Chodzi o to, by uproszczone postępowanie układowe zapobiegło zwyczajowi przeprowadzenia układów pozasądowych, które przynoszą najwięcej strat wierzycielom.

Sferom rządowym zależy na sprawie oddłużenia przedsiębiorstw w pierwszym rzędzie. Likwidacja takich jednostek, które w żaden normalny sposób nie dadzą się uratować będzie dopiero objawem wtórnym, przy którym będzie jeszcze rozpatrywana sprawa użyteczności zagrożonych przedsiębiorstw. W tym celu będzie brana pod uwagę ilość zakładów danego rodzaju w Polsce.

Duża część prasy przedstawiła odnośne projekty rządu w ten sposób, jakoby były one skierowane głównie przeciwko przedsiębiorstwom, pracującym w głównej części przy pomocy kapitału zagranicznego, a korzystającym dotychczas ze specjalnej ochrony Państwa.

Jak nas informują, rządowi chodzi generalnie o uzdrowienie przemysłu i o likwidację t. zw. przerostów gospodarczych, bez specjalnego rozróżniania przedsiębiorstw należących do kapitału zagranicznego i krajowego.

*

Dnia 18 i 21 bm. obradowały połączone Komisje Ogólnej Polityki Gospodarczej i Administracji Stosunków Gospodarczych przy Izbie Przem.-Handlowej w Warszawie nad projektem rozporządzenia Prezydenta R. P. „o zwalczaniu gospodarczo nieuzasadnionych cen na przedmioty powszechnego użytku“. Przedstawiciele sfer gospodarczych reprezentowanych na terenie obu komisyj, jak również zaproszeni rzeczoznawcy i przedstawiciele organizacyj gospodarczo-społecznych w oświadczeniach swych stwierdzili jednomyślnie, że obecna sytuacja ekonomiczna kraju, w szczególności zaś niski poziom cen — które częstokroć nie osiągają wysokości uzasadnionej racjonalną kalkulację kupiecką — bynajmniej nie wskazują na potrzebę i celowość regulowania w drodze zarządzeń administracyjno - interwencyjnych — cen, ani też normowania typów przedmiotów powszechnego użytku i ustalania kosztów ich przetwórstwa, jak to przewiduje projekt Min. Spraw Wewnętrnych. Przepisy nowego kodeksu karnego oraz istniejące i obowiązujące dotychczas rozporządzenia o regulowaniu cen określonych artykułów pierwszej potrzeby, stwarzają dla czynnika urzędowego całkowicie wystarczającą podstawę do ingerencji w tej dziedzinie. Wszelkie nowe zarządzenia o charakterze ramowym, stawiające sfery gospodarcze w sytuacji stałej niepewności co do zakresu interwencji władzy państwowej musiałyby się w tych warunkach okazać zbędnemi a nawet wręcz szkodliwemi.

Kierując się temi przesłankami, połączone Komisje zajęły w odniesieniu do projektu wyżej wspomnianego rozporządzenia stanowisko bezwarunkowo negatywne.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Podatek majątkowy (a podobnie i każdy inny podatek realny) ciąży na nieruchomości nawet i bez wpisu prawa zastawu i może być z danej nieruchomości ściągnięty od nabywcy, choćby tenże nabywając nieruchomość, nie wiedział o istnieniu zaległości w tym wypadku (0.31|3.32 III. L. Rw. 442|32).

*

Obecny stan gospodarczy trwający już od dłuższego czasu bez oznak, które pozwalałyby przewidywać jego zmianę na lepsze, nie może być uważany za rzecz tylko chwilową, a jedynie stosunki o charakterze przemijającym mogą uzasadnić pojęcie »niewłaściwego czasu« w rozumieniu tego przepisu i odmowę zniesienia współwłasności (0.17|1.33 III. L. Rw. 2153|32).

*

Do uznania podpisu za własnoręczny w znaczeniu tych przepisów konieczna jest u podpisującego conajmniej znajomość liter, składających się na jego imię i nazwisko, a to o tyle, żeby je zdołał z pamięci nakreślić (0.16|12.32. III. L. Rw. 2382|32).

*

Pracodawca obowiązany jest do wynagrodzenia rodzinie zmarłego pracownika swego szkody, polegającej na utracie praw tejże do świadczeń emerytalnych po myśli art. 16 Rozp. poz. 911|27 z powodu nie zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia pensyjnego, jednak tylko w połowie, jeśli pracownik nie skorzystał sam z przysługującego mu prawa zgłoszenia do ubezpieczenia (0.22|3.33. III. L. Rw. 2269|32).

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVI. **Kraków, dnia 29 lipca 1933** **Nr. 26.**

Treść numeru:

ŻYDZI! Pamiętajcie o braciach katowanych w piekle hitlerowskim!

Komitet Żydowskich Organizacji Gospodarczych.

Widmo policjanta w sklepie

Trudne jest zaiste zadanie polskiej publicystyki gospodarczej. W każdym kraju zadaniem publicystyki gospodarczej jest spieszenie rządowi z pomocą przez wskazywanie mu bolączek życia gospodarczego, które winny być usunięte krokami ustawowemi lub administracyjnemi rządu. Polska publicystyka gospodarcza natomiast zaabsorbowana j est w zupełności akcją defenzywną, wytykaniem rządowi jego błędów w dziedzinie polityki gospodarczej i ustawicznego ostrzegania przed zamierzonemi, nowemi błędami. Jakby to było lepiej, gdyby rząd nasz starał się najmniej robić błędów, a nasi referenci ministerjalni zastanawiali się nieco dłużej nad projektami, któremi mają zamiar „uszczęśliwić" polskie życie gospodarcze. Rząd zaoszczędziłby sobie niepotrzebnej krytyki w dziedzinie gospodarczej, miejscami nawet bardzo silnej opozycji, uniknąłby fali rozgoryczenia i zaniepokojenia ze strony społeczeństwa i nie torpedowałby życia gospodarczego karkołomnemi eksperymentami. A wreszcie, rząd zyskałby w publicystyce gospodarczej wiernego, a przedewszystkiem wielostronnego doradcę. Prasa gospodarcza miałaby bowiem więcej czasu na zajmowanie się rzeczami mądremi, aniżeli, jak to ma miejsce obecnie, na krytykowanie poronionych pomysłów naszych „genjuszów" z rozmaitych ministerstw.

Jeden z takich projektów zaprząta obecnie umysły sfer gospodarczych. W łonie rządu opracowywany jest projekt administracyjnego regulowania cen towarów w handlu, mimo, że dotychczasowe doświadczenia z analogicznemi ustawami w tym kierunku nie dają żadnej podstawy do przywrócenia tych ustaw. Zresztą ustawa o administracyjnem regulowaniu cen była możliwa i częściowo usprawiedliwiona w okresie inflacji, kiedy w kraju panował silny głód towarowy i istniało podłoże do spekulacji cenami towarów. Z tych czasów pochodzi pojęcie cennika w sklepie i obowiązek wystawiania rachunków na każdą dokonaną transakcję, a to celem umożliwienia władzy administracyjnej stwierdzenia, czy dany kupiec nie uprawiał lichwy i czy dotrzymywał obowiązujących norm cennikowych. Wiemy, że ustawa ta nie wiele wówczas pomogła i nie zaspokoiła głodu towarowego. Waluta była zepsuta, ceny zmieniały się z kalejdoskopową szybkością, dostawcy trudno było znaleść „gołem okiem", a nad głowami wszystkich unosiło się widmo nie-

pewności co do rozwoju przyszłych stasunków gospodarczych. Nic zatem dziwnego, że w okresie szalonego spadku wartości waluty, spadku pogłębiającego się z dnia na dzień i osiągającego potworne rozmiary, ucieczka do wartości rzeczowych była permanentną i żaden „ukaz“ starosty, czy też najeżony bagnet policjanta nie był w stanie przeciwdziałać tej naturalnej tendencji zabezpieczenia majątku społeczeństwa przed dalszą deprecjacją waluty w formie ulokowania swych oszczędności w zapasach towarowych. Jedynem remedjum na ten stan rzeczy mogło być tylko ustabilizowanie waluty, jako stłego miernika wrtości i podstawy dla procesu kapitalizacyjnego oraz rozszerzenie aparatu produkcyjnego do takich rozmiarów, aby był on w stanie zaspokoić potrzeby konsumcyjne ludności, wyniszczonej przez czteroletnią wojnę światową. Gdy zatem waluta została ustabilizowana, a przemysł i rolnictwo osiągnęły normalne rozmiary produkcji, zaspokajające potrzeby konsumcyjne ludności, spekulacja cenami automatycznie ustała, albowiem nikt nie miał potrzeby zabezpieczania swych oszczędności przez lokatę w zapasach towarowych, lecz każdy mógł to uczynić w o wiele wygodniejszy sposób przez oszczędzanie pieniądza, czyli przez kapitaliację.

Co więcej. Po okresie ponownej stabilizacji złotego w r. 1927, gdy w kilka lat później nastał okres deflacji, ustawa o administracyjnem regulowaniu cen nietylko okazała się zupełnie zbyteczną, ale i zachodziła konieczność dźwigania cen w górę ze względu na to, że kolosalna konkurencja między producentami z jednej strony a między kupcami z drugiej strony oraz szalona ciasnota gotówkowa doprowadziła do tak znacznego obniżenia cen, że poderwała ona rentowność wszelakiego gospodarowania. W okresie deflacji nikt nie chciał znowu trzymać swych oszczędności w zapasach towarowych. Okres ten znamionowała bowiem deprecjacja cen towarowych przy równoczesnym wzroście wartości pieniądza. Ludzie kupowali zatem bardzo niechętnie towary, woląc zatrzymywać pieniądze, w tem przekonaniu, że niezadługo ceny towarów doznają dalszego spadku, a wówczas automatycznie wzrośnie wartość pieniądza. Nic dziwnego zatem, że okres deflacji przyniósł właśnie to, co miało przynieść administracyjne regulowanie cen: obniżenie poziomu cen towarów i wyłączenie spekulacji towarowej. Kto zwróciłby dzisiaj uwagę kupcowi, że pobiera ceny wyższe, aniżeli dopuszczalne, czyli dolicza zysk, nieodpowiadający obecnym stosunkom gospodarczym, ten spotkałby się chyba z uśmiechem politowania ze strony kupca i ze słuszną odpowiedzią, że przecież towarów jest tak olbrzymia ilość, a konkurencja jest tak rozpowszechniona, że współzawodnictwo w handlu dokonuje automatycznej korektury zysków tak dalece, że kupiec niejednokrotnie w poszukiwaniu gotówki, np. dla wykupienia weksla lub dla uiszczenia podatku w terminie sprzedaje towary nawet poniżej cen kosztów własnych, nie zaś z zyskiem!

Deflacja rozpętała morderczą konkurencję. Czasy obecne cechuje niesamowity wprost wyścig o gotówkę. Kredyty są dla kupiectwa ze strony banków państwowych zamknięte, śruba podatkowa sieje istne zniszczenie, szkodliwa polityka monopoli i karteli i wreszcie antyhandlowa polityka gospodarcza rządu, tak dalece uniemożliwiają kupcowi swobodny oddech finansowy, że każda kwota efektywnej gotówki stanowi dla niego ową przysłowiową czarę zimnej wody w spiekocie i żarze pustynnym. Przy takim wyścigu konkurencyjnym w szeregach kupiectwa, musi się wytworzyć cena, odpowiadająca stosunkom gospodarczym, jeżeli dalej będziemy trwali przy starej, jak świat definicji, że cena jest wynikiem gry podaży i popytu.

Wydawałoby się, że rzeczy te są tak jasne i przystępne dla każdego, że nie zachodzi potrzeba szczegółowego ich objaśniania. Widok policjanta w sklepie, kontrolującego, czy kupiec sprzedaje towary po cenach gospodarczo usprawiedliwionych, musi w dzisiejszych czasach nastrajać raczej humorystycznie. Kto chciałby wymyśleć jakiś dobry żart, mógłby zaproponować, aby w dzisiejszych czasach ustanowiono kontrolę, baczącą na to, aby kupiec nie brał, broń Boże, cen zanadto — wysokich.

To, czego nikt nie pomyślałby nawet w formie żartu pomyślały nasze czynniki miarodajne w formie zupełnie poważnej. Na domiar wszystkiego, sfery rządowe projektują zaostrzenie administracyjnego regulowania cen, a mianowicie w czasie, gdy dotychczasowa ustawa w tym kierunku obejmowała jedynie kilka artykułów pierwszej potrzeby, to projekt nowej ustawy rozciąga się na wszystkie niemal towary, „przeznaczone do użytku zwierząt i ludzi“.

W dzisiejszym numerze naszego pisma przytaczamy opinje Centralnego Związku Przemysłu Polskiego i warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, które to instytucje wypowiadają się kategorycznie przeciw projektowi rządowemu.

Sem.

Wolna trybuna.

Głos Czytelnika „P. K." w sprawie projektu rozp. o normowaniu cen przedmiotów powszechnego użytku

Projekt ingerencji Władz w kierunku badania kalkulacji kupieckiej i normowania cen, wywołał w kraju wielkie rozgoryczenie w sferach kupieckich, czego oddźwięk znalazł się w uchwałach Izb Przemysłowo-Handlowych. Zdaniem mojem, jest obecnie najsposobniejszy moment ku temu, aby nie zaprzepaszczać całkowicie tej sprawy lecz skierować ją na **właściwe** tory. Zadaniem mojem należy gorąco poprzeć ten zamiar Władz, gdyż może on — przy właściwem jego nastawieniu — być korzystnym zarówno dla konsumenta jakoteż dla kupca. Chodzi o to, aby Władza miała wpływ na kształtowanie cen, aby miała pewność, że kupiec nie wykorzystuje nieświadomości klienta, sprzedając mu towar **za drogo**, zarabiając przytem **nadmiernie**. Rząd, mający zadanie ochronę obywateli, ma temsamem obowiązek czuwania nad dobrem zarówno konsumenta jakoteż kupca. Na tym więc odcinku należałoby ustalić wysokość przeciętną zarobku kupieckiego i baczyć na 2 rzeczy: 1) aby kupiec nie przekraczał tych norm zarobkowych, t. j., aby nie sprzedawał po cenach nadmiernych i 2) aby kupiec nie sprzedawał **poniżej** tych cen.

Gdy bowiem kupiec nie zarabia odpowiednio, gdy sprzedaje towar bez godziwego, solidnego zarobku, zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ma jakieś przestępcze zamiary, że dąży do bankructwa, gdyż — z natury rzeczy — nie będzie w stanie podołać swoim zobowiązaniom kredytowym. Temu należy przeciwdziałać w interesie utrzymania zdrowego stanu kupieckiego, pewnego płatnika podatkowego. Prócz tego taki nie—zarobkujący kupiec jest **największym szkodnikiem** dla innych kupców, którym odbiera możność egzystencji, uprawiając nielojalną, nieuczciwą konkurencję.

Może postulat zmuszania kupców do zarobkowania przy pomocy policjanta jest niedemokratyczny i niemiły, jednak w obecnych katastrofalnych czasach należy szukać wszelkich dróg i sposobów dla **zmuszenia** niektórych kupców do myślenia kategorjami kupieckiemi, do zaniechania sprzedaży poniżej cen zakupu, z myślą o utrąceniu konkurenta lecz **do sprzedaży z godziwym zarobkiem.**

Z barbarzyńcami niemieckimi nie prowadzimy interesów !

Ceny będą administracyjnie regulowane

Pomimo, że sfery gospodarcze wypowiadają się naogół przeciw wydawaniu ustawy o nadzorze nad cenami artykułów pierwszej potrzeby, dowiadujemy się, że sprawa ogłoszenia tej ustawy jest przesądzona.

Jak nas informują, powołane będą do życia specjalne referaty, które będą miały za zadanie nadzorowanie nad prawidłową kalkulacją. Szerokie uprawnienia władz wykonawczych, wypływające z przepisów nowej ustawy nie będą, rzecz jasna, w całej pełni wykorzystywane. Narazie jest mowa o nadzorze i przymusowej kalkulacji niektórych artykułów spożywczych, poza chlebem i mięsem już teraz kontrolowanemi, nad artykułami budowlanemi, manufakturą i obuwiem.

Centralny Związek Przemysłu Polskiego opracował uwagi w sprawie projektu rozporządzenia o zwalczaniu gospodarczo nieuzasadnionych cen na przedmioty powszechnego użytku.

Centralny Związek wypowiedział się przeciwko temu projektowi, uważając, że daje on możność rozciągnięcia ingerencji państwa na ceny wszelkich towarów i na całokształt obrotów gospodarczych. Zdaniem Związku, tak daleko idąca ingerencja nie ma racji bytu w warunkach pokojowych i grozi stworzeniem stanu całkowitej niepewności obrotów gospodarczych.

Związek uważa, że również obrona interesów konsumenta nie uzasadnia tego rozporządzenia, gdyż są one chronione dostatecznie przez rozporządzenie o zabezpieczenie podaży przedmiotu powszechnego użytku.

Co do cen artykułów skartelizowanych, Centralny Związek Przemysłu Polskiego uważa, że podstawę do ingerencji w tej dziedzinie stwarza w dostatecznym stopniu ustawa kartelowa.

Sprawy podatkowe.

O UPROSZCZENIE KSIĘGOWOŚCI DROBNYCH KUPCÓW.

Władze skarbowe żądają od drobnych handlarzy i kupców uprawnionych do prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych, by wpisywali szczegółowo wszystkie pozycje targu codziennego. Tak więc mają być wpisywane pozycje nawet takie, kiedy sklepikarz sprzedał jednego śledzia, jedną bułkę, lub za 10 gr. pieprzu. Tego rodzaju żądanie jest zupełnie niesłuszne i pociąga za sobą komplikacje nader poważne. To też przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych złożyli władzom memorjał, w którym zaznaczają, że wystarczy w zupełności jeżeli drobny przedsiębiorca odnotuje cenę po jakiej sprzedawał dany artykuł i ilość sprzedaną w danym dniu.

Jak się dowiadujemy, naskutek tej interwencji wydany będzie przez ministra skarbu odpowiedni okólnik, który wyjaśni, że szczegółowe zapisy, takie jakich się domagają władze skarbowe są zupełnie zbędne.

KTÓRE REKLAMY WOLNE SĄ OD PODATKU?

Ministerstwo Komunikacji wydało rozporządzenie, mocą którego zostały zwolnione od podatku na rzecz Funduszu Drogowego te reklamy przydrożne, które są umieszczone na budynkach, będących własnością danych firm.

POBÓR NADZWYCZAJNEJ DANINY MAJĄTKOWEJ.

Jak już donosiliśmy, w dniu 15 bm. zostało ogłoszone i weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w 1933 roku. Rozporządzenie postanawia, iż gospodarstwa wiejskie zapłacić mają nadzwyczajną daninę majątkową za rok 1933 w dwóch równych połowach. Pierwsza połowa płatna jest w terminie do dnia 30 września 1933, druga zaś do dnia 15 listopada 1933 roku włącznie. Przemysł i handel zapłacić mają tegoroczną daninę majątkową w całości, w terminie do dnia 31 sierpnia b. r. włącznie. Nieruchomości miejskie oraz niktóre budynki w gminach wiejskich, podlegające nadzwyczajnej daninie majątkowej, zapłacić mają daninę tegoroczną w całości do dnia 30 listopada b. r. włącznie.

Nakazy na obliczone kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej rozesłane będą gospodarstwom wiejskim w terminie do dnia 15 września b. r.; firmom handlowym i przemysłowym do dnia 16 sierpnia b. r., a właścicielom nieruchomości miejskich do dnia 16 listopada b. r. włącznie. Od nakazów zapłaty na nadzwyczajną daninę majątkową nie przysługuje płatnikom prawo odwołania. Wymierzone kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej mogą być odroczone, przyczem pobierane będą ustawowe odsetki na odroczenie. Omyłki rachunkowe w obliczeniu nadzwyczajnej dani-

ny majątkowej prostują władze skarbowe z urzędu lub na wniosek płatnika.

„POMIESZCZENIE" W ROZUMIENIU USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Pomieszczenie w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym musi przedstawiać trwałe, choćby przenośne i otwarte urządzenie, dające schronienie chociażby przed deszczem; za takie nie może uchodzić wóz albo zwyczajny stół. (Wyrok S. N. w sprawie II. 4. K. 1107/32).

Ustawa o podatku przemysłowym w art. 11 podaje definicję pojęcia oddzielnego zakładu handlowego, ustalając, że uważa się za taki zakład osobne stałe lub ruchome zamknięte lub otwarte pomieszczenie lub część takiego pomieszczenia, względnie kilka pomieszczeń, posiadających bezpośrednie ze sobą połączenie, w których prowadzi się handel towarowy, lub w których dokonywa się innych operacyj handlowych, stanowiących według taryfy, dotyczącej podziału przedsiębiorstw na kategorje, odrębne przedsiębiorstwo.

Interpretując ten przepis ustawy, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przez słowo „pomieszczenie" należy rozumieć choćby otwarte i przenośne urządzenie dające schronienie chociażby przed deszczem. Zaś dorywcze i nie posiadające żadnej ochrony aż trwałości rozłożenia towaru na danej przestrzeni pod gołem niebem nie stanowi pomieszcze w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym. Natomiast uposażony w urządzeniu ochrony i mający cechy trwałości stragan podpadający pod pojęcie odrębnego zakładu handlowego.

JEDNODNIOWY STRAJK PROTESTACYJNY KUPIECTWA.

Kupiectwo m. Prużany manifestowało swe rozgoryczenie z powodu zbyt ostrych i rygorystycznych metod miejscowego Urzędu Skarbowego przez proklamowanie strajku jednodniowego i gremjalne zamknięcie sklepów, przeprowadzone jednomyślnie w całem mieście.

Ta reakcja miejscowych sfer gospodarczych na stosowane doń metody, niewątpliwie bardzo ostra i niedopuszczalna z punktu widzenia ogólnego, zmusza jednak do wniknięcia bliżej w panujące tam stosunki.

Według dostarczonych nam informacyj, sytuacja przedstawia się rzeczywiście bardzo poważnie.

Kupietcwo m. Prużany jest skrzywdzone przy wymiarze podatków państwowych. Prowadzone przez kupców księgi handlowe są odrzucane dla błahych powodów. Podatki są wymierzane w kwotach wygórowanych. Jeszcze przed upływem terminu płatności, a nawet przed doręczeniem nakazu płatniczego, Urząd Skarbowy dokonywa w wielu wypadkach zajęcia towarów, w trybie zabezpieczenia należności skarbowej. Funkcjonarjusze Urzędu przeprowadzją w dzień i w nocy rewizje w lokalach handlowych i nawet w mieszkaniach prywatnych, jak również rewizje osobiste, w poszukiwaniu sacharyny, względnie ksiąg handlowych i zapisków.

W sprawie tej delegacja Centrali Związku Kupców i Oddziału Związku w Prużanie interwenjowała w Ministerstwie Skarbu, gdzie uzyskano przyrzeczenie, że Ministerstwo zbada bliżej stosunki, panujące w Prużanie i wyda stosowne zarządzenia.



REFORMA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Wedle otrzymanych informacyj opracowuje Ministerstwo Skarbu w myśl rezolucji, uchwalonej przez sejm na wniosek Koła Żydowskiego projekt zmiany przepisów o świadectwach przemysłowych. Projekt ten przewiduje czternaście kategoryj świadectw, przyczem kategorja będzie zależną od obrotu, ustalonego przez władzę skarbową przy wymiarze podatku przemysłowego. Rozważa się równocześnie kwestję spłaty opłat za świadectwa przemysłowe w ratach.

Ubezpieczenie społeczne

Utworzenie zakładów ubezpieczeń społecznych

Z dniem 11 bm. wszedł w życie art. 306 ustawy z dnia 28 marca b. r. o ubezpieczeniu społecznem. Artykuł ten ustala, że minister opieki społecznej przeprowadzi organizację ubezpieczeń społecznych w myśl zasad tej ustawy i określi sposób przejmowania przez zakłady ubezpieczeń społecznych działalności poszczególnych instytucyj ubezpieczeniowych.

Obecnie opracowywane jest rozporządzenie ministra opieki społecznej, na podstawie którego powstaną następujące zakłady ubezpieczeń społecznych: Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczeń od wypadków, Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników.

Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby obejmie prawa i obowiązki dotychczasowego Związku Kas Chorych. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych obejmie działalność dotychczasowych Zakładów w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Królewskiej Hucie, oraz Związku Z. U. P. U. Zakład Ubezpieczeń od Wypadków obejmie działalność dotychczasowych Zakładów we Lwowie i w Królewskiej Hucie, wydziału ubezpieczenia od wypadków Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, oraz Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie w Poznaniu. Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników obejmie prawa i obowiązki Bractwa Górniczego w Krakowie, Kas Brackich w województwach krakowskiem, lwowskiem, tarnopolskiem, stanisławowskiem i cieszyńskiej części województwa śląskiego. Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, oraz Kasy Emerytalnej dla Robotników P. K. P. w b. zaborze pruskim w Poznaniu.

Ile wynoszą obecnie składki na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (ZUPU)

(h) Czyniąc zadość z wielu stron wyrażanym przez naszych Abonentów życzeniom poraz wtóry, szczegółowo omówimy kwestję wysokości składek na rzecz ZUPU. W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z 17-go czerwca br. (Dz. U. Nr. 45 poz 349).

Dotychczas składka wynosiła 10% podstawowej, przeciętnej płacy pracownika, przyczem ZUPU przydzielał 8% sumy składkowej na rzecz Funduszu emerytalnego, a 2% na rzecz tz. Funduszu Bezrobocia. Gdy jednak Funduszowi Bezrobocia groziło wyczerpanie z powodu masowych redukcyj personalu i konieczności wypłacania przez ZUPU zasiłków bezrobotnym, postanowiła Rada Ministrów **podwyższyć składki o 0.8%** z tem, iż ta dodatkowa część składki wpłynie na zasilenie Funduszu Bezrobocia. Podczas więc, gdy do 1-go czerwca b. r. składka wynosiła ogółem 10% podstawowej płacy, to **od czerwca** b. r. włącznie do maja 1935 r. **wynosić ona będzie 10.8%**.

Żmudnym jest sposób obliczenia części składek, przypadających na pracodawcę i pracownika. Odnośnie do 8% (stanowiących tę część składki, która przypada na rzecz Funduszu emerytalnego) nie zaszła zmiana; przypominamy więc postanowienia dekretu z 24-go listopada 1927 r. (Dz. U. Nr. 106, poz. 911), który w art. 104 stanowi, że

przy płacy ponad 60 — 400 zł. miesięcznie pracodawca płaci 3|5, zaś pracownik 2|5 składki,

przy płacy ponad 400 - 800 zł. obydwaj płacą po połowie,

przy płacy ponad 800 zł. pracodawca płaci 2|5, a pracownik 3|5.

Zmiana sposobu rozliczenia zachodzi przy ustalaniu części, przypadających od pozostałych 2.8%, przeznaczonych na pokrycie świadczeń na wypadek braku pracy (tz. Fundusz Bezrobocia). W myśl bowiem rozporządzenia z 17-go czerwca br.:

przy płacy od 60 — 400 zł. miesięcznie płacą zarówno pracodawca jakoteż pracownik po 1.4%,

przy płacy ponad 400—800 zł. miesięcznie płaci pracodawca 1.2%, zaś pracownik 1.6%,

przy płacy ponad 800 zł. miesięcznie pracodawca płaci 1%, zaś pracownik resztę t. j. 1.8%.

Gdy pracownik nie pobiera żadnej pensji lub gdy ona jest niższa niż 60 zł. miesięcznie, albo gdy wynagrodzenie jego stanowi tylko utrzymanie, natenczas opłata jest taka sama jak gdyby pobierał płacę 60 zł., i — w wypadku tym — całą należność składkową, a więc całe 10.8% opłaca pracodawca z własnych funduszów.

Ubezpieczeni, których wynagrodzenie przekracza 720 zł. opłacają tytułem składki. niezależnie od kwot na nich przypadających (tj. 1.8%) dalsze 1.68% pełnej kwoty otrzymywanego wynagrodzenia, podlegającej zaliczeniu do ubezpieczenia, a pomniejszonej o zł. 72.

Dla dokładnej orjentacji podajemy poniżej tabelkę, obejmującą **szczegółowe obliczenie**, zaznaczając, że sumy zaokrąglone są do pełnych dziesiątek groszy (w myśl ust. końcowego § 1 cyt. rozp.)

(Uwaga! W N-rze 24 umieściliśmy tabelę, obejmującą tylko tę część składek, która zarachowywaną będzie przez ZUPU na rzecz tz. Funduszu Bezrobocia. Obecnie podajemy dokładną specyfikację całej należności składkowej.)

Tabela składek
na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych

Pensja miesięczna	Pensja podstawowa (przeciętna)	Składka na rzecz				Razem		Z tego płaci			
		F. emeryt.		F. bezrob.				pracodawca		pracownik	
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
60 — 89.99	60	4	80	1	70	**6**	**50**	3	73	2	77
90 — 119.99	90	7	20	2	50	**9**	**70**	5	57	4	13
120 — 149.99	120	9	60	3	40	**13**	**—**	7	46	5	54
150 — 179.99	150	12	—	4	20	**16**	**20**	9	30	6	90
180 — 219.99	180	14	40	5	—	**19**	**40**	11	14	8	26
220 — 259.99	220	17	60	6	20	**23**	**80**	13	66	10	14
260 — 299.99	260	20	80	7	30	**28**	**10**	16	13	11	97
300 — 359 99	300	24	—	8	40	**32**	**40**	18	60	13	80
360 — 419.99	360	28	80	10	10	**38**	**90**	22	33	16	57
420 — 479.99	420	33	60	11	80	**45**	**40**	21	86	23	54
480 — 559.99	480	38	40	13	40	**51**	**80**	24	94	26	86
560 — 639.99	560	44	80	15	70	**60**	**50**	29	13	31	37
640 — 719.99	640	51	20	17	90	**69**	**10**	33	27	35	83
720 i wyżej	720	57	60	20	20	**77**	**80**	37	46	40	34
vide ustęp przedostatni artykułu											

Projekt ustawy o znakowaniu towarów.

Opracowany ostatnio projekt ustawy o znakowaniu towarów pochodzenia krajowego, budzi dużo zastrzeżeń. Ustalenie znaku jednego typu, obowiązek znakowania pewnych towarów, centralizacja tego znakowania itp., są to zarządzenia, które według opinji sfer gospodarczych dadzą słaby efekt w akcji popierania wytwórczości krajowej, a zwiększą jedynie labirynt biurokratycznej formalistyki, która i tak daje się dość we znaki życiu gospodarczemu. Cel, którym jest zwiększenie zbytu towarów krajowych przez zaopatrzenie ich w wyróżniający je znak, zdaniem tych sfer, może być osiągnięty w dużo prostszy sposób, bez stwarzania niepotrzebnych komplikacyj. Należy tylko podejść do tego zagadnienia nie pod tym kątem widzenia, że wszystko, co chce mieć na sobie znak krajowego pochodzenia musi korzystać z chronionej przez prawo oznaki pewnego typu, lecz, zachowując pełną swobodę w wyborze znaku, należy się zabezpieczyć, aby towary, które nie podpadają pod pojęcie wyrobu krajowego, nie mogły korzystać z jakiegokolwiek znaku, któryby mógł wprowadzić kupującego w błąd co do pochodzenia towaru. W ten sposób punkt ciężkości „inkwizycji“ ustawowej zostanie przeniesiony z wytwórczości krajowej na wytwórczość obcą. Odmienne rozłożenie tego punktu ciężkości byłoby posunięciem niesłusznem ze względu na samą choćby zasadę uprzywilejowania wytwórczości krajowej.

CO WOLNO I CZEGO NIE WOLNO W HANDLU WŁÓCZKĄ?

Dnia 21 lipca ogłoszone zostało rozporządzenie rządowe o handlu detalicznym wełną, włóczką i wszelką przędzą bawełnianą. Rozporządzenie wydane na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, postanawia, iż handel detaliczny przędzą wełnianą, włóczką i przędzą bawełnianą dozwolony jest wyłącznie według wagi w ilościach po 1, 5, 10, 20 i 50 gramów, albo według miary długości w ilościach po 10, 20, 30 50 metrów. Na etykietach musi być podana dokładna waga lub długość. Podawanie wagi lub długości w przybliżeniu, jak naprzykład „około“ jest zabronione.

Odchylenia od podanych oznaczeń miary długości lub wagi, spowodowane właściwościami produkcji,

nie mogą przekraczać 5 proc. przy wadze od 1—50 gramów i przy długości do 100 metrów, oraz 3-ch proc. przy wadze ponad 50 gramów i długości ponad 100 metrów.

Winni naruszenia tych przepisów karani będą w myśl ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, czyli dnia 21 październi-nika b. r.

Kronika.

Zaliczka na podatek przemysłowy

Przypominamy, że I. zaliczka kwartalna płatna była 15-go lipca b.r. (a bez odsetek do 29-go b. m.)

RABATY PRZY SPRZEDAŻY SOLI.

Dnia 15 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, wprowadzające częściowo zmiany w przepisach o obrocie solą. Według nowego rozporządzenia, koncesjonarjusze wolnych składów soli pobierać będą w okresie od 1 sierpnia do 31 grudnia b. r. od sprzedanej soli kuchennej następujące rabaty handlowe: 6 proc. ceny sprzedażnej soli za sprzedaż z wolnego składu do 50 ton miesięcznie, 5 proc. za sprzedaż dalszych 50 do 100 ton miesięcznie, 4 proc. za sprzedaż dalszych 100 do 200 ton miesięcznie i 3 proc. za sprzedaż ponad 200 ton miesięcznie.

NAGŁA ZWYŻKA CEN PRZEWODÓW ELEKTRYCZNYCH.

Poruszenie na rynku handlowym wywołała wiadomość, iż krajowe fabryki wyrobów elektrotechnicznych podwyższyły nagle o 10—15 proc. ceny przewodów elektrycznych. Dla przewodów o małych przekrojach zwyżka cen wynosi przeciętnie 10 proc., dla przewodów o przekrojach grubszych o 15 proc.

W okólniku, rozesłanym do hurtowych odbiorców i zainteresowanych instytucji, fabryki uzasadniają zwyżkę cen przewodów elektrycznych wzrostem cen surowców, sprowadzanych z zagranicy, a potrzebnych do fabrykacji przewodów. Podrożały ostatnio w znacznym stopniu surowce pochodzenia amerykańskiego, jak miedź i bawełna. Wzrosły też na rynkach światowych ceny kauczuku i cyny.

Na tle prowadzonej w kraju polityki zniżki cen, nagłe podwyższenie ceny przewodów elektrycznych budzi zrozumiałe zainteresowanie.

ZMIANA TAKSY DLA PISARZY HIPOTECZNYCH.

Dnia 22 lipca ogłoszono i dnia 27 lipca weszło w życie rozporządzenie rady ministrów o częściowej zmianie taksy dla pisarzy hipotecznych.

Rozporządzenie postanawia, iż wynagrodzenie pisarzy hipotecznych za wciągnięcie listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich do księgi kontroli hipotecznej przy aktach wypłaty pożyczek, wynosić ma 0.04 proc. od wartości nominalnej listów zastawnych. Za tę samą czynność przy konwersjach tychże pożyczek taksa dla pisarzy hipotecznych wynosić będzie 0.02 proc. od wartości nominalnej listów zastawnych.

PROJEKT MORATORJUM NA ZALEGŁE KOMORNE

Dowiadujemy się, że w kołach miarodajnych rozpatrywana jest sprawa wzrastającej liczby eksmisyj mieszkaniowych i szukane są środki zaradcze w celu ograniczenia dalszego postępu, tego niebezpiecznego zjawiska. Mianowicie stwierdzić można bez trudności, że większość wyroków eksmisyjnych jest wynikiem zalegania przez lokatorów z komornem. Wynika to nie ze złej woli lokatora, a z braku zarobków i złej sytuacji gospodarczej. Dla zabezpieczenia narażonych na wyrzucenie z mieszkania przed grożącą materjalną katastrofą, wysuwany jest sensacyjny projekt, który o ile byłby zrealizowany, przyczyniłby się stanowczo do zmniejszenia zła. Mianowicie projektuje się wprowadzenie w drodze ustawowej zawieszenia wszelkich zaległości mieszkaniowego czynszu dla osób, które płacić będą bieżące komorne punktualnie, a pozatem zobowiążą się zaległości płacić w ratach. Zachodzi prawdopodobieństwo zlikwidowania w ten sposób zaległości w ciągu roku, z tem, by zaległe komorne, rozłożone na określoną liczbę miesięcy, było doliczane do bieżących należności i w ten sposób zlikwidowane. Przeprowadza się w danym wypadku pewna analogja z zaległościami podatkowemi. Rzecz jasna, że tego rodzaju ułatwienie sytuacji musiałoby pociągnąć za sobą również bardziej rygorystyczne traktowanie lokatorów w wypadkach niepłacenia bieżącego komornego. Chodzi przytem o uproszczenie procedury sądowej. Jak nas informują, ciekawe to zagadnienie nie będzie w najbliższym czasie dokładniej zbadane przez odpowiednie władze.

EKSPORTERZY, UWAGA!

Eksporterzy polscy, wysyłający towary zagranicę drogą morską (przez Gdynię), winni kierować wszelkie przesyłki na adres: „stacja przeznaczenia Gdynia — Port“, a nie: „stacja przeznaczenia Gdynia“. Niewłaściwe bowiem adresowanie przyczynia się do opóźnienia wysyłki towarów, tak, że we własnym interesie należy okazać więcej dbałości przy wysyłce.

Sprawy celno-pocztowe

ZMIANA ROZPORZĄDZENIA O POSTĘPOWANIU CELNEM.

„Dziennik Ustaw“ z dnia 23 bm. przyniósł rozporządzenie ministrów skarbu oraz urzemysłu i handlu, zmieniające częściowo rozporządzenie z dnia 14. marca 1930 r. o postępowaniu celnem.

W myśl nowego rozporządzenia powrotny wywóz towarów za zwrotem cła może być zezwolony po upływie 3-miesięcznego terminu tylko w wyjątkowych wypadkach. Pozatem rozporządzenie przewiduje, że przedsiębiorstwa ekspedycyjne muszą uzyskać na zastępowanie stron przy odprawie celnej osobną koncesję ministerstwa skarbu. Taką samą koncesję winny też uzyskać wszystkie przedsiębiorstwa czy osoby, które składają deklaracje celne i załatwiają formalności celne przy towarach przybywających pod ich adresem, lecz przeznaczonych dla osób trzecich.

ODROCZENIE WEJŚCIA W ŻYCIE NOWEJ USTAWY CELNEJ.

Wbrew niektórym pogłoskom, podtrzymywanym pomimo zaprzeczenia rządu, stwierdzić można, że nowa taryfa celna obowiązywać ma zgodnie z tekstem ustwy od października br. Od taryfy celnej, zawierającej stawki celne na przywożone i wywożone towary, rozróżnić należy tekst ustawy celnej, która zawierać ma przepisy, dotyczące postępowania celnego, organizacji władz celnych i ich czynności itd. Prace nad tą ustawą celną znajdują się w toku w specjalnej komisji w ministerstwie skarbu przy udziale delegata Związku Izb P. H. i nie będą prawdopodobnie ukończone do czasu wejścia w życie nowej taryfy celnej, jakkolwiek równocześnie wejście w życie taryfy i ustawy celnej jest rzeczowo uzsadnione. Wydanie tejże ustawy ulegnie zatem odroczeniu prawdopodobnie do Nowego Roku.

ULGI DLA NADAWCÓW PRZESYŁEK TOWAROWYCH.

Koleje państwowe wprowadziły taryfę ulgową, według której pewna kategorja nadawców przesyłek towarowych dla kas taryfowych drobnicowej i całej towarowej od klas 1 do 10-ej otrzymuje premje (refakcję) w wysokości do 25 proc. przewożonego.

Refakcja przysługuje nadawcom, którzy udowodnią, że w ciągu 80—180 dni nadali w określonych w tej taryfie relacjach conajmniej 60—120 ton (okres kwartalny), lub 120—240 ton (okres półroczny).

ULGI W OPŁATACH TELEFONICZNYCH.

Władze pocztowe zamierzają przeprowadzić w najbliższym czasie ulgi w opłatach telefonicznych. W pierwszym rzędzie brana jest pod uwagę możliwość bezpłatnej instalacji aparatów telefonicznych w tych miastach, w których telefony eksploatowane są przez państwowy urząd pocztowy.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby nasze władze pocztowe zabrały się do walki z objawem kurczenia się liczby abonentów telefonicznych nietylko od strony instalacji telefonicznej, ale przedewszystkiem od strony kosztów abonamentu telefonicznego. Te bowiem koszta decydują o liczbie abonentów. Obywatel, chcący zainstalować telefon, nigdy nie pyta o koszta instalacji telefonu, lecz w pierwszym rzędzie o koszta abonamentu miesięcznego. Koszta instalacji ponosi się bowiem tylko raz, zaś opłatę abonamentową uiszcza się co miesiąc i wysokość tych opłat decyduje o liczbie stacyj telefonicznych.

Należy zatem nietylko znieść koszta instalacji telefonicznej, ale i wydatnie obniżyć opłaty abonamentowe. Przypominamy bowiem, że za obniżką opłat telefonicznych wypowiedziały się już wszystkie najpoważniejsze organizacje gospodarcze, a w pierwszym rzędzie Związek Izb Przemysłowo-Handlowych.

Nasze władze pocztowe winny zdać sobie sprawę z tego, że obniżka opłat telefonicznych to nietylko ulga dla życia gospodarczego, ale przedewszystkiem konieczność dla siebie, albowiem to wszystko, co rząd mówił kartelom o sztywnych cenach, odnosi się conajmniej w tej samej mierze — do przedsiębiorstw i monopolów państwowych.

KARTEL POŃCZOSZNICZY W POLSCE.

Dowiadujemy się, iż w wyniku długotrwałych prac komitetu organizacyjnego doprowadzony został ostatecznie do rezultatu kartel kotoniarzy.

Zaznaczyć należy, iż jest to pierwszy wypadek sfinalizowania pertraktacyj między przedsiębiorcami przemysłu pończoszniczego w przedmiocie skartelizowania produkcji. Dotychczas prowadzone były niezliczone próby znormalizowania stosunków w branży kotonowej, przyczem wszystkie pertraktacje wcześniej czy później się rozbijały, niejednokrotnie nawet w przededniu decydujących rozmów.

Dotychczas 95 procent zainteresowanych firm złożyło już zobowiązania gwarancyjne, co pozwala wyrazić przekonanie, iż nowy kartel jest rzeczą dokonaną.

W ubiegłym tygodniu pokonane zostały ostatnie trudności, w wyniku czego zwlekające dotychczas

z przystąpieniem do kartelu firmy zgłosiły już swój akces.

Normy produkcyjne, o których pisaliśmy w sprawozdaniu z ostatnich pertraktacyj, zostały już zrealizowane i w wyniku uchwał walnego zebrania wybrany został zarząd organizacji, w osobach pp.: Dr. Juljusza Damma, A. Lekicha (dyrektora fabryki pończoch koncernu Sp. Akc. Ejtingon), Adolfa Kebsza, Bernarda Grynocha, J. Kohana, M. Seidenwurma i Ch. Szafira.

Wobec tego, iż kartel ma swoją działalnością objąć produkcję pończoch kotonowych w całym kraju, w zarządzie pozostają jeszcze dwa mandaty dla przedstawicieli przemysłu z poza Łodzi.

Zaznaczyć bowiem należy, iż ośrodki przemysłu pończoszniczego, rozsiane w prowincjonalnych miastach, wyraziły już swą zgodę na przystąpienie do kartelu.

O ZŁAGODZENIE PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH DRUKÓW POCZTOWYCH.

Sfery handlowe i przemysłowe wysyłają masowo drukowane zawiadomienia o nadejściu lub wysyłaniu towarów, albo wzorów, o podróżach przedstawicieli itd. Zawiadomienia takie uważane są pod względem opłaty pocztowej za druki, o ile nie zawierają dopisków odręcznych, lub dokonanych maszyną do pisania. Najmniejszy dopisek powoduje konieczność uiszczenia pełnej opłaty. Sfery gospodarcze domagają się uzupełnienia par. 77 ordynacji pocztowej w tym sensie, aby zawiadomienia drukowane, zawierające nie więcej, jak 6 wyrazów, lub liczb, mogły być wysyłane jako druki.

JAKI KURS DOLARA OBOWIĄZUJE PRZY ZAPŁACIE.

Okres spadku dolara przyniósł szereg dolarowych spraw na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie. Jeden z takich procesów został onegdaj zakończony.

Z pozwem wystąpił p. Freiman, który pożyczył pod zabezpieczenie hipoteczne p. Rozenbergowi sumę 16.000 dol. płatnych w efektownych dolarach, zarówno w kapitale, jak i w procentach.

W terminie płatności procentów p. Rozenberg odmówił zapłaty, było to bowiem w okresie spadku dolara.

Gdy sprawa wyznaczona została na termin, a dolar stał na giełdzie około 6 złotych p. Rozenberg wyraził gotowość zapłaty procentów według kursu dnia. Wierzyciel sumy procentowej nie przyjął, żądając zapłaty według kursu 8.90.

Pełnomocnik powoda opierał swoje powództwo na obowiązującej dłużnika dobrej wierze i oświadczył, że gdyby p. Rozenberg zapłacił należność w terminie to jakkolwiek spadek dolara przyniósłby mu straty, lecz z tego tytułu nie miałby żadnych pretensyj do punktualnego płatnika. Gdy jednak dłużnik był w zwłoce co do terminu płatności winien on ponosić skutki.

Sąd Okręgowy podzielił te wywody i uznał, że p. Rozenberg zaległe procenty winien uścić po kursie w dniu płatności, lecz gdy chodzi o następne raty będą one płacone według kursu w dniu płatności, chociaż by spadek dolara miał przyczynić się do straty po stronie wierzyciela.

Wynagrodzenie za urlop pracownika umysłowego

Bardzo ważne orzeczenie ogłosił niedawno Sąd Najwyższy w sprawie wynagrodzenia za urlop pracownika, który po przepracowaniu w ciągu kilku lat w danem przedsiębiorstwie otrzymał wypowiedzenie w ten sposób, że musiał opuścić posadę po upływie 4 miesięcy w danym roku kalendarzowym, zatem przed czasem otrzymania w danym roku urlopu.

Sąd Najwyższy orzekł, że w razie przepracowania w danym roku kalendarzowym tylko pewnej części czasu (jednego lub kilku miesięcy) pracownik nie ma prawa do żądania wynagrodzenia za taki urlop, jaki się należy pracownikom, którzy przepracowali cały rok, lecz tylko stosunkową część. Skoro zatem należałby mu się jednomiesięczny urlop gdyby przepracował cały rok kalendarzowy, po 4 miesiącach pracy należy mu się tylko $\frac{1}{3}$, czyli 10 dni urlopu.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzman. Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, Grodzka 62. Telefon 104-12